PISM POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 108 (3111), 9 PAŹDZIERNIKA 2025 © PISM

BIULETYN

NATO i UE wobec rosyjskiego sabotażu na morzu

Filip Bryjka

Od października 2023 r. Rosja uszkodziła 11 podmorskich kabli i rurociągów na Bałtyku. W odpowiedzi NATO uruchomiło misję „Straż Bałtycka", sojusznicy rozpoczęli inspekcje tankowców „floty cieni", a UE nałożyła sankcje na część z nich, dzięki czemu od początku 2025 r. udaje się zapobiegać kolejnym incydentom. Rosja eskaluje jednak sytuację, wykorzystując do prowokacji drony. Państwa NATO i UE powinny podjąć bardziej zdecydowane działania wobec „floty cieni" i zacieśnić współpracę z prywatnymi operatorami infrastruktury krytycznej.

Unia Europejska objęła sankcjami 444 statki z liczącej ponad 800 jednostek „floty cieni". Odpowiada ona za 70% eksportu rosyjskiej ropy drogą morską, który w 60% przechodzi przez Morze Bałtyckie. Sankcje obejmują m.in. zakaz wstępu do portów i świadczenia usług żeglugowych przez państwa i firmy zarejestrowane w UE. Celem tych środków jest ograniczenie rosyjskich zysków z handlu ropą – według oficjalnych danych w 2024 r. odpowiadały one aż za 1/3 całego budżetu Rosji (113 mld euro), co stanowiło równowartość 83% wydatków na wojsko. Jednak obostrzenia w niewystarczającym stopniu uderzają w państwa, które przyznają tym statkom banderę, czy w firmy ubezpieczające spoza UE. Oprócz omijania sankcji Rosja wykorzystuje „flotę cieni" do morskiego sabotażu, nielegalnego obrotu bronią i wysyłania dronów, które we wrześniu br. prowadziły rozpoznanie obiektów wojskowych i infrastruktury krytycznej (IK) w Danii, Niemczech i Norwegii. Sygnalizując gotowość do przeprowadzenia kolejnych aktów sabotażu, Rosja stara się zniechęcić UE do przyjęcia 19. pakietu sankcji, który ma uderzyć w rosyjski sektor energetyczny (w tym w 118 kolejnych statków „floty cieni").

Reakcja NATO. W odpowiedzi na wrogie działania Rosji NATO uruchomiło w styczniu br. misję „Straż Bałtyku" („Baltic Sentry"). Jej celem jest odstraszanie Rosji i ochrona morskiej IK poprzez zwiększenie zdolności do monitorowania sytuacji i skrócenie czasu reakcji na ewentualne incydenty. Udział w niej biorą m.in. niszczyciele, fregaty, a także okręty do zwalczania min i ochrony infrastruktury podwodnej, które wchodzą w skład morskich grup NATO SNMG1 i SNMCMG1. Wykorzystywane są również samoloty patrolowe, drony podwodne i inne środki morskiego nadzoru. Od września br. działania misji wspiera także duńska fregata rozmieszczona w ramach misji NATO „Wschodnia Straż" („Eastern Sentry"), której celem jest przeciwdziałanie naruszaniu przez Rosję przestrzeni powietrznej państw Sojuszu.

W celu lepszej koordynacji operacji na Bałtyku Sojusz w październiku 2024 r. utworzył dowództwo Task Force Baltic HQ w Rostocku i powołał specjalną grupę Task Force X, która wykorzystuje autonomiczne systemy wykrywania i zwalczania zagrożeń podwodnych. By wesprzeć proces decyzyjny i koordynację działań, przy Sojuszniczym Dowództwie Morskim w Northwood powstało Morskie Centrum Ochrony Podwodnej Infrastruktury Krytycznej, a w ramach brytyjskiej inicjatywy Połączonych Sił Ekspedycyjnych (JEF) uruchomiono dodatkowo system wymiany informacji na temat zagrożeń dla morskiej IK (Nordic Warden).

Ze względu na to, że wiele elementów IK jest własnością prywatnych przedsiębiorstw lub jest przez nie eksploatowanych, na początku 2023 r. w Kwaterze Głównej NATO utworzono Komórkę Koordynującą ds. Podwodnej Infrastruktury Krytycznej. Jej zadaniem jest ocena słabych punktów i usprawnienie współpracy między państwami a sektorem prywatnym, m.in. w zakresie wymiany informacji i danych technicznych. Platformą kooperacji z biznesem w zakresie wykorzystania nowych technologii do obserwacji i nadzoru podwodnego jest z kolei inicjatywa „Digital Ocean". W celu poprawy współpracy między NATO a UE

utworzono wspólną Grupę Zadaniową ds. Odporności i Infrastruktury Krytycznej, która pełni funkcję konsultacyjno-doradczą. Unia przyjęła także dyrektywę o odporności obiektów krytycznych (CER), która określa obowiązki sektora publicznego i państwowego.

Działania narodowe i ich podstawy prawne. Oprócz misji „Straż Bałtyku" prewencyjną aktywność morską zintensyfikowały marynarki wojenne (np. polska operacja „Zatoka") i morskie oddziały straży granicznych poszczególnych państw członkowskich. Polegają one głównie na monitorowaniu sytuacji na wodach terytorialnych i w wyłącznych strefach ekonomicznych. Obecność okrętów ma odstraszać przeciwnika i skrócić czas reakcji w przypadku wykrycia podejrzanej aktywności. Oprócz działań rozpoznawczych i patrolowych państwa NATO prowadzą także ćwiczenia we współpracy ze strażą graniczną i prywatnymi operatami morskiej IK. Punktem zwrotnym w przeciwdziałaniu sabotażowi rosyjskiej „floty cieni" było zatrzymanie przez Finlandię tankowca Eagle S, który w grudniu 2024 r. zniszczył kabel energetyczny Eastlink-2 oraz uszkodził cztery kable telekomunikacyjne w Zatoce Fińskiej. Gruziński kapitan statku został zatrzymany i postawiono mu zarzuty karne. W ślad za Finlandią inspekcję „floty cieni" zaczęły wykonywać Estonia, Szwecja, Dania i Norwegia, a ostatnio także Francja, jednak prawie nigdy nie prowadzą one do zatrzymań statków.

Zgodnie z konwencją o ochronie kabli podmorskich z 1884 r. państwo może dokonać kontroli i zatrzymania statku podejrzanego o przerwanie lub uszkodzenie takiej infrastruktury. Zgodnie z art. 220 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza państwa mają ponadto prawo do inspekcji i kontroli dokumentów w przypadku podejrzenia naruszenia przepisów dotyczących ochrony środowiska, a także do zatrzymania statku i wszczęcia postępowania karnego, jeśli działanie jednostki powoduje– lub może spowodować – poważne szkody dla linii brzegowej lub interesów państwa nadbrzeżnego. Tankowce „floty cieni" często nie posiadają ubezpieczenia, pływają pod fałszywymi lub wygasłymi banderami oraz nie spełniają międzynarodowych standardów bezpieczeństwa. Niesie to za sobą poważne ryzyko incydentów mogących doprowadzić m.in. do katastrofy ekologicznej, co podobnie jak uszkodzenie morskiej IK, może stanowić podstawę interwencji.

Rosyjski potencjał eskalacji sabotażu. Działania Sojuszu Rosja określiła mianem „bezprawnych" i zapewniła tankowcom eskortę wojskową. By osłabić determinację NATO, zaczęła eskalować sytuację, czego przykładem jest naruszenie przestrzeni powietrznej Estonii przez rosyjski myśliwiec Su-35 – doszło do tego w maju br., w trakcie próby zatrzymania tankowca Jaguar (pod banderą Gabonu) przez estońską marynarkę. Atakując podwodną infrastrukturę krytyczną, „flota cieni" stosuje głównie taktykę przejętą od Chin, polegającą na ciągnięciu po dnie kotwicy, która uszkadza podmorskie kable i rurociągi. W ostatnich tygodniach Rosja demonstruje także zdolność do atakowania morskiej IK (np. platform wiertniczych i farm wiatrowych) przy pomocy dronów wysyłanych z pokładów statków „floty cieni" i okrętów.

Do mapowania podwodnej IK Rosja wykorzystuje okręty (zwłaszcza Floty Północnej i Bałtyckiej), ale też autonomiczne statki podwodne, statki badawcze, łodzie rybackie i jachty cywilne wyposażone w sonary i inne technologie umożliwiające skanowanie dna morskiego. Za takie działania odpowiada Główna Dyrekcja Badań Głębinowych (GUGI) podlegająca Ministerstwu Obrony i od lat 60. XX w. gromadząca dane wywiadowcze na temat morskiej aktywności NATO. Do działań przeciw Sojuszowi Rosja może też wykorzystywać jednostki piechoty morskiej (w tym 336. brygadę z Bałtyjska), a także trzy jednostki morskiego Specnazu, z których jedna (561. Punkt Rozpoznania Morskiego) ma bazę w obwodzie królewieckim. Na przygotowania do morskiej dywersji przeciwko NATO wskazuje ćwiczenie tych elementów przez Flotę Bałtycką i Północną w ramach manewrów „Zapad 25".

Wnioski. Wykorzystując „flotę cieni", Rosja zachowuje zdolność do unikania prawnej odpowiedzialności za morski sabotaż. Chociaż środki zastosowane przez NATO i UE do pewnego stopnia ograniczyły możliwość bezkosztowego prowadzenia działań przez Rosję, mogą okazać się niewystarczające w przypadku eskalacji z wykorzystaniem dronów. W najbliższym czasie Rosja może sprowokować kolejne incydenty, by wywrzeć presję i powstrzymać USA od dostarczenia Ukrainie pocisków manewrujących Tomahawk.

Ze względu na rozległość geograficzną oraz ograniczone siły i środki ochrona morskiej IK jest poważnym wyzwaniem dla NATO i UE. By odstraszać przeciwnika, a jednocześnie wzmacniać potencjał morskich oddziałów straży granicznych, państwa członkowskie powinny więc utrzymywać zwiększoną aktywność operacyjną. Ważnym elementem przeciwdziałania sabotażowi jest zacieśnianie współpracy z sektorem prywatnym w zakresie wymiany informacji, zapewnienia fizycznej ochrony IK, a także wspólnego reagowania na incydenty.

Priorytetami Polski powinny być sprawne realizowanie programów modernizacyjnych marynarki wojennej, wzmocnienie zdolności rozpoznawczych z wykorzystaniem dronów podwodnych i nawodnych oraz obserwacji satelitarnej, dostosowanie procedur operacyjnych i dokonanie jasnego podziału obowiązków ochrony morskiej IK między wojsko, straż graniczną a sektor prywatny. Warto, aby prywatni operatorzy obiektów IK w Polsce wdrażali przy wsparciu MON nowoczesne rozwiązania technologiczne do prowadzenia obserwacji i nadzoru podwodnego, co zwiększy świadomość sytuacyjną i skróci czas reagowania na incydenty. Ważnym elementem wzmacniania odporności obiektów IK na morzu będą także inwestycje w systemy antydronowe.